Wicepremier Ukrainy Wołodymyr Kistion przedstawił strategię, w której jego kraj ma stać się strategicznym węzłem dla dystrybucji błękitnego paliwa. Zwiększy wydobycie, obniży spożycie i spotęguje eksport. Polskie ambicje wcale nie są mniejsze. Czy staniemy się konkurentami? Może się okazać, że będziemy musieli zmienić strategię.

Obecnie Ukraina wydobywa każdego roku około 20 mld m3 gazu. Jej plany są jednak znacznie większe. W ciągu najbliższych 17 lat zamierza zwiększyć wydobycie o kolejne 15 mld m3. Ukraiński wicepremier Wołodymyr Kistion chce, aby do 2035 roku Ukraina wydobywała 35 mld m3 błękitnego paliwa – donosi PAP.

Jednocześnie Kistion zapowiedział, że jego kraj zmniejszy zużycie gazu do poziomu 30 mld m3. To wszystko dałoby 5 mld m3 nadwyżki, którą można by wysłać na Zachód.

Od pewnego czasu Ukraina zabiega o to, aby przy udziale Unii Europejskiej stać się kluczowym węzłem gazowym w regionie Europy Wschodniej. Inwestuje więc w sieć przesyłową. Jej przedstawiciel rozmawiał już w maju o pożyczkach na dalszy rozwój z komisarzem UE ds. energii.

Plany są ambitne. Możliwości magazynowania gazu na Ukrainie oceniane są na 31 mld m3, stąd też propozycja eksportu do Europy. To w połączeniu ze sprzedawanymi krajom Unii usługami tranzytowymi tworzyłoby silny hub gazowy w tej części Europy.

[mc4wp_form id=”84″]

Dzięki temu zwiększa się bezpieczeństwo energetyczne Polski

Prócz własnego wydobycia, największych w Europie magazynach gazu i sieci tranzytowej, którą na Zachód transportuje około 85 mld m3 rosyjskiego gazu rocznie, Ukraina ma w planach budowę terminala LNG. Zlokalizowany miałby być w okolicach Odessy.

Ukraina zagrozi polskim planom?

Polska również ma ambitne plany w kwestii stania się hubem dla regionu. Rozwój gazoportu LNG w Świnoujściu, dywersyfikacja dostaw gazu i kontrakty zagraniczne, jak choćby umowa z USA, mają nas w tym kierunku prowadzić.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

– Każde państwo chciałoby pełnić funkcję hubu gazowego. Polska ma również takie ambicje. Wiąże się to jednak z potężnymi inwestycjami w kraju, zarówno w sieć przesyłową, jak i magazyny. To projekt na lata. Ważne jest, iż realizacja inwestycji w postaci Baltic Pipe i już zrealizowany terminal LNG w Świnoujściu spowoduje, iż Polska w 2022 r. stanie się potencjalnym gwarantem bezpieczeństwa energetycznego państw Międzymorza – zaznacza w rozmowie z money.pl dr Krzysztof Księżopolski, ekspert ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Jak przyznaje, w jakimś stopniu Ukraina, zwłaszcza po realizacji tych planów, może być konkurencją dla Polski. – Ten kraj od dawna jest na rynku, posiada największe w Europie magazyny i ma rozbudowaną sieć przesyłową. My mamy 3 mld m3 własnych magazynów gazu. Tak więc z powodów infrastrukturalnych Ukraina ma większe szanse w tym wyścigu.

Infrastrukturą nie możemy więc konkurować z Ukrainą. – Naszym atutem jest stabilność polityczna i obecność w strukturach UE. Ukraina wciąż charakteryzuje się wysokim ryzykiem politycznym, które trzeba stale brać pod uwagę – zaznacza dr Księżopolski.

Musimy zmienić strategię

Poważne plany Ukrainy to zdaniem prof. Roberta Zajdlera, specjalisty z Instytutu Sobieskiego, ważny sygnał dla Polski, aby przewartościować swoje plany wobec sąsiada. – Nasza polityka w zakresie rozwoju rynku hurtowego zakłada, że to my będziemy zaopatrywać Ukrainę. Już w październiku ukraińska delegacja mówiła o rozległych planach rozwoju – przypomina.

– Jeśli nie zmienimy strategii, może się okazać ona krótkotrwała: na 2-3 lata – podkreśla prof. Zajdler.

Działań Ukrainy nie uważa jednak za zagrożenie dla Polski. – To raczej partner, a nie konkurencja, czy rynek zbytu. Będzie trzeba zbudować więc pewną współpracę. Polityka energetyczna to nie tylko budowa bezpieczeństwa, ale i płynna wymiana handlowa – argumentuje ekspert Sobieskiego.

– Dwie giełdy gazowe w jednym regionie mogą działać na zasadzie synergii. Takie rozwiązanie skutecznie funkcjonuje na Zachodzie, w podobny sposób mogłoby działać i w naszym regionie – zaznacza Zajdler. Jego zdaniem powinniśmy więc raczej zastanowić się, jak to wykorzystać. Dobrym pomysłem byłaby na przykład

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

wspólna praca nad ujednoliceniem mechanizmów giełdowych.

Źródło: Money.pl. Czytaj dalej...

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].